

Ks. Marian R u s e c k i. *Wierście moim dziełom. Funkcja motywacyjna cudu w teologii XX wieku*. Katowice 1988 ss. 308 (+ Indeks rzeczowy i osobowy ss. 19). Księgarnia św. Jacka.

Postęp naukowy w teologii otwiera nowe możliwości. Dotyczy to również teologii fundamentalnej, która bada "proces poznania i uzasadniania wiarygodności objawienia Bożego zrealizowanego w Jezusie i trwającego w Kościele" (s. 13). *Medium demonstrationis* jest cud, który w klasycznym ujęciu teologii fundamentalnej znajduje się u podstaw systemu argumentacyjnego. Dlatego cuda Jezusa Chrystusa w ekonomii zbawienia "były znakiem objawienia się Boga, nadejścia ery mesjańskiej, Królestwa Bożego na ziemi, czasu zbawienia i pełni uwierzytelnienia Jego posłannictwa, częścią orędzia, itd." (s. 18). W ten sposób rozumiano cud w pismach nowotestamentalnych, i na początku istnienia Kościoła. Jednak moc uwierzytelniająca cudów na przestrzeni dziejów Kościoła była różnie ujmowana.

Ukazanie "ewolucji pojmowania funkcji motywacyjnej cudu oraz jej współczesnego rozumienia w świetle literatury teologicznej" to zasadnicze cele omawianej pracy (s. 35). Autorem książki jest ks. doc.

dr hab. Marian Rusecki, prodziekan wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który od 1974 r. prowadzi w KUL wykłady z zakresu teologii fundamentalnej i religiofilozofii. Niniejsza praca poprzedzona została kilkunastoma artykułami o cudach (zob. Bibliografia, s. 291 i 299). Dlatego rodzi się przeświadczenie o właściwych kompetencjach autora i wzbudza zainteresowanie czytelnika do zapoznania się z treścią rozprawy. Składa się ona z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia.

W części wstępnej rozprawy omówiono funkcje nauki, a w szczególności teologii fundamentalnej z jej różnymi typami, takimi jak: lingwistyczno-hermeneutyczny, aksjologiczny, prakseologiczny, transcendentno-antropologiczny, religioznawczy, ekumeniczny oraz powszechnie uprawiany – klasyczny. Przedstawiono kształtowanie się funkcji motywacyjnej cudu w historii myśli chrześcijańskiej z uwzględnieniem patrystyki, poglądów św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, "drugiej szkoły augustyńskiej", przedstawicieli od XVI do XX w. W tak bogatym tle teologiczno-fundamentalnym czytelnik może odczytać złożony proces przechodzenia tradycyjnej apologetyki we współczesną teologię fundamentalną. Razem z tym procesem uległo również zmianie rozumienie funkcji motywacyjnej cudu.

Autor w rozdziale pierwszym (ss. 46-93) przewyższa tradycyjną opinię, według której cud jest zewnętrznym kryterium potwierdzającym prawdziwość objawienia, które nierzadko traktowano nawet jako dowód. Według nowszego ujęcia cud sam należy do objawienia Bożego będąc jedną z form jego realizacji, a jednocześnie jego świadectwem i uwierzytelnieniem. Wskazuje to na jego wewnętrzny i bezpośredni związek ze słowem Bożym. Zaakcentowanie takiej roli cudu w objawieniu wymaga ukazania pojęcia cudu jako znaku. Autor zastanawia się nad nim szerzej i uzupełnia je o kategorię symbolu, która dokładniej wyraża teofanią funkcję cudu. Tak pojęta koncepcja cudu jako znaku i symbolu wyraża w nim rzeczywistą obecność Boga realizującego objawienie i zaświadczonego o konkretnym wydarzeniu zbawczym. Cud staje się argumentem przemawiającym za realnością objawienia się Boga. Potwierdzeniem takiej treści cudu jest biblijna formuła "Ego eimi" występująca w Biblii w związku z cudami. Formuła "Ja jestem" występuje zarówno w kontekście cudów Starego, jak i Nowego Testamentu oraz wyraźnie posiada charakter objawieniowy. Wskazuje na autora znaków cudownych, którym jest Bóg, oraz na objawienie Boże w Chrystusie.

W dalszej części pracy autor podkreśla, że cud jako znak i symbol w Biblii występuje w połączeniu ze słowem. Cud i słowo to dwie rzeczywistości, które wzajemnie się objaśniają, uzupełniają i uzasadniają. Dlatego cud jako jeden z elementów objawienia, pełni walor motywacyjny wtedy, gdy jest rozpatrywany łącznie z objawieniem słownym i dziełami Bożymi dokonany w historii zbawienia. Pełnią i punktem kulminacyjnym objawienia Bożego jest osoba Jezusa Chrystusa. W Nim cuda uwierzytelniają objawienie chrześcijańskie. Kontekst tych rozważań uzasadnia postawioną tezę, że cuda są formą realizacji objawienia a zarazem świadectwem jego wiarygodności.

W rozdziale drugim (ss. 94-137) autor omawia znaczenie cudu jako znaku boskiej misji Jezusa, świadczącej o jedności i równości z Ojcem. Cuda dokonane przez Jezusa manifestują moc Boga i świadczą o Jego synostwie Bożym. Uwierzytelniają świadomość deklaracyjną i wskazują na transcendentny charakter misji Jezusa.

Autor podkreśla, że w nowym teologicznym ujęciu, cuda objawiają Chrystusa jako boskiego legata oraz motywują Jego roszczenia. Cuda świadczą o wypełnieniu Pism, wskazują na problem chrystologiczny i dają na niego odpowiedź. W świetle Pism i taumatycznej działalności Chrystusa możemy odczytać, że wraz z Nim nadeszła era mesjańska. Dlatego autor stwierdza, że cuda tak jak tytuły mesjańskie Jezusa również wskazują na Jezusa jako Proroka i Mesjasza czasów ostatecznych a także jako Syna Bożego. Cuda biblijne i ewangelijne są ukierunkowane na Chrystusa i Jego boską misję, posiadają sens i charakter mesjański. Dlatego też funkcja motywacyjna cudu przybiera charakter chrystologiczny. Takie ustawienie problematyki oraz przemieszczenie cudów do wnętrza objawienia pozwala wyciągnąć wniosek, że i funkcja motywacyjna została ubogacona i wzmocniona, gdyż wiąże się ona ściśle z osobą Jezusa Chrystusa.

Treścią rozdziału trzeciego (ss. 138-183) jest zbawczy sens cudów. One wprowadzają i łączą się ściśle z centralnym wydarzeniem historii zbawienia, przez co stają się rzeczywistymi znakami zbawienia w Chrystusie. Wydarzeniom cudownym towarzyszy zawsze łaska, powodująca zbawienie. Cuda jako znaki zapowiadają i odsłaniają wcielenie, byt bosko-ludzki Chrystusa. Dlatego jako znaki Bożego działania wskazują, przygotowują i przybliżają zbawcze wydarzenie Chrystusa.

W celu właściwego zrozumienia zbawczego sensu cudów autor rozpatruje je w perspektywie wydarzeń paschalnych. Ze względu na łączność cudów ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa cuda stają się rzeczywistymi znakami zbawienia. Szczególnie w zmartwychwstaniu ukazuje się pełnia objawienia i zbawienia.

Cud zmartwychwstania jest największy, decydujący dla powstania chrześcijaństwa, jest także najwyższym motywem wiary.

Autor w dalszych rozważaniach analizuje złożony problem tajemnicy zmartwychwstania, ujmowanej współcześnie w wymiarach ponadhistorycznych, wyrażanego nadal w kategoriach cudu, w którym istotną rolę odgrywa element ontyczny zakorzeniony w historii. Powyższy problem ma kluczowe znaczenie dla właściwego zrozumienia funkcji motywacyjnej zmartwychwstania i cudu. Autor pokazuje, że zmartwychwstanie Chrystusa nie tylko ma zbawczą funkcję cudu i jego siłę motywacyjną, ale także wpłynęło na interpretację cudów w religiach pozachrześcijańskich. Mogą one potwierdzać istnienie w nich elementów prawdy i zbawienia, które pochodzą od Boga. Należy bowiem przy tym pamiętać, że na mocy zmartwychwstania Chrystus stał się uniwersalnym Zbawicielem obecnym i działającym wszędzie. Na tej podstawie można powiedzieć, że cud jest motywowaną zbawczą ingerencją Boga w dzieje ludzkości. Cuda jawią się jako historyczne miejsce spotkania dwóch światów: boskiego i ludzkiego.

Rozdział czwarty (ss. 194-223) przedstawia wielorakie powiązania cudu z rzeczywistością Kościoła. Dotychczas wskazywano na relację Kościoła do cudu. Kościół był "środowiskiem" i "sędzią" cudów. W kategoriach instytucjonalnych rozumiany był i sam Kościół.

Autor podkreśla, że współczesna teologia fundamentalna powinna ujmować związek cudów z Kościołem od strony wewnętrznej i ścisłej. Dokonując analizy staro- i nowo-testamentalnej literatury dochodzi do wniosku, że "cudowne dzieła Boże legły u podstaw powstającego Kościoła jako Królestwa Bożego na ziemi" (ss. 209 n.).

W kolejnym etapie rozważań ukazany został związek cudów z elementami eklezjotwórczymi. Należy do nich formowanie się wspólnoty uczniów, apostołów, prymat, przepowiadanie słowa Bożego, sakramenty i świętość. Cuda w Kościele świadczą o jego boskiej genezie, obecności w nim Boga oraz są odbiciem jego obrazu, rekapitulacją i motywem.

W rozdziale piątym (ss. 224-269) autor ukazuje funkcję cudu wobec wiary. Nowe pojęcie wiary, wiarygodności i cudu zmieniło rozumienie funkcji motywacyjnej. Dawniej ujmowano cud jako motyw wiarygodności decydującej o racjonalnym charakterze wiary. Dziś, gdy przeważa personalistyczne ujęcie wiary i wiarygodności, podkreśla się, że cud nie wymusza aktu wiary. Cud powoduje, aby ten akt był w pełni ludzki i osobowy. Dlatego, co podkreśla autor, dziś nie traktuje się cudu jako "dowodu", ale mówi się o nim jako o motywie nakłaniającym do wiary. Należy dziś patrzeć na cud jako na Boże wezwanie do wiary.

Cud obok sfery empirycznej zawiera i wyraża nadprzyrodzoną rzeczywistość. Wynika to ze związku objawienia i Chrystusa jako jego pełni. W związku z tym cud jako część objawienia wyraża jego treść, którą jest wezwanie człowieka do dialogu z Bogiem. Dlatego apel Boży zawarty w cudownych znakach jest przez nie umotywowany oraz stanowi podstawę jego przyjęcia w wierze. Aby cud mógł skutecznie pełnić swą funkcję motywacyjną, powinny zostać spełnione warunki zarówno co do przedmiotu, jak i podmiotu. Pierwsze wskazują na źródło siły motywacyjnej (objawienie, Chrystus, zbawienie, Kościół). Drugie mówią, o uzależnieniu funkcji motywacyjnej cudu od postawy osobowej człowieka. Podmiot poznający powinien być wyposażony w rozum krytyczny, posiadać aktywną postawę, minimum wiedzy o funkcjonowaniu świata i ideę Boga oraz dobrą wolę, która zdolna jest do przyjęcia prawdy i dobra zawartych w znakach cudownych. Dlatego cud przyjęty w wierze przyczynia się do wzrostu życia religijnego, jest czynnikiem osobotwórczym oraz dynamizującym osobowy rozwój człowieka. W ten sposób człowiek staje się podmiotem swego bytu oraz wolnym partnerem zbawczego dialogu z Bogiem.

W zakończeniu autor zamieszcza podsumowanie wyników pracy oraz wnikliwe i syntetyczne ukazanie jej osiągnięć (ss. 270-277).

Indeks rzeczowy i osobowy dołączony do pracy w formie wkładki jest poważnym ułatwieniem w korzystaniu z książki. Należy podkreślić, że dotychczas nie spotykano w opracowaniach o cudzie indeksu rzeczowego.

Praca ks. M. Ruseckiego jest wypełnieniem poważnej luki w literaturze teologicznofundamentalnej. Dzieje się tak dlatego, że większość publikacji na temat cudu jest zdezaktualizowana. Skrótowny i podręcznikowy charakter przedstawiają niektóre opracowania (E. Kopeć, W. Hładowski, J. Myśków).

Prezentowana książka M. Ruseckiego ujmuje problem dogłębnie, wieloaspektowo, koncentrując się w sposób szczególny na motywacyjnej funkcji cudu. Dlatego jest bogatą syntezą współczesnych poglądów w tej dziedzinie.

Należy podkreślić, że autor twórczo rozwija i uzupełnia przytaczane opinie teologów. Przykładem może być kategoria symbolu wprowadzona do pojęcia cudu – znaku, bądź obszerne zagadnienie eklezjotwórczego wymiaru cudu.

Autor proponuje inne rozumienie funkcji nie jako odrębnej, występującej obok innych, jakie cud pełni, lecz jako istotny wymiar każdej funkcji cudu. Bardzo często nawiązuje do ogólnego tła teologicznofundamentalnego przy omawianiu poszczególnych i szczegółowych kwestii. Proponuje często przebudowę niektórych tradycyjnych ujęć w tym przedmiocie. Dlatego omawianą pozycję należy polecić zwłaszcza wykładowcom teologii fundamentalnej. Książka jest nieodzowną i pożyteczną lekturą dla duszpasterzy, katechetów oraz studentów teologii.

*Ks. Adam Szponar*